

22.12.2016 Otwarcie wystawy przez Ks. Bp Grzegorza Rysia w Muzeum Archidiecezjalnym im. Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie ul. Kanonicza 19 w Krakowie: Malarstwo Adama Chmielowskiego- Św. Brata Alberta. Prezentacja dorobku artystycznego Adama Chmielowskiego.

Przemówienie Ks. Dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego Ks. Andrzeja Józefa Nowobilskiego

Godzina wybiła, więc bardzo serdecznie witam Państwa na niezwyklej wystawie, która gromadzi nas tak licznie z okazji 100. lecia śmierci św. Brata Alberta. Witam bardzo serdecznie Ks. Bp. Grzegorza Rysia, który z Bratem Albertem też miał i ma wiele do czynienia – sam powie. Witam bardzo serdecznie Księży infułatów dostojnych, Księży Profesorów. Witam Matki generalne różnych klasztorów nie będę wymieniał, ale jest ich kilka, a przede wszystkim Matkę Teresę, a przed Matką Teresą witam. Ks. Bp Pieronka. A teraz witam Matkę Teresę Generalną Sióstr Albertynek i Brata Generała Pawła. Witam znakomitych gości, witam Pana Wojewodę, który od czasu do czasu bywa u nas. Witam dyrektorów różnych instytucji m.in. Dyrektora Lasów Państwowych, Dyrektora Portu Lotniczego w Krakowie, Dyrektorów Banku PKO, których też jest dwóch i wiele, wiele innych znakomitości, których nie jestem w stanie tutaj wymieniść, ale bardzo serdecznie witam. Witam, tych wszystkich, którzy przyszli ze względu na św. Brata Alberta. Bowiem ta postać dla bardzo wielu tutaj z nas jest niezmiernie ważna i tj. powodem, że gromadzimy się tak licznie i że zgromadziliśmy się na tej wystawie wszystkie obrazy, które pozostały po dzień dzisiejszy w różnych miejscach Polski oraz pamiątki po św. Bracie Albercie. Te wszystkie obiekty, a więc i obrazy i te pamiątki mają nas zbliżyć do postaci wybitnego świętego. Świętego Brata Alberta należy rozpatrywać w dwóch kategoriach: po pierwsze jako artysta , dobry artysta monachijczyk, jak czytamy z wielu wypowiedzi z owego czasu, był ceniony bardzo wysoko malarzem, wielu korzystało z jego rad, z konsultacji, ale droga jego do Boga życiowa była jednak inna. Malował Chrystusa, malował wiele znakomitych postaci, ale w duszy jego rysował się Chrystus w drugim człowieku. I dlatego pozostawił sztalugi, pozostawił kasetę z pędzlami, farby, i za to mógł malować czynem człowieka biednego, człowieka sponiewieranego, bezdomnego, któremu niejednokrotnie trzeba było podać strawę do ust, któremu trzeba było opatrzyć rany, zmarznięte ręce czy nogi. Święty Brat Albert dla nas szczególnie, dla Krakowa jest wyjątkową postacią i Kraków jest wyjątkowym miejscem. Dzieło św. Brata Alberta w Krakowie kwitnie. Kwitnie poprzez jego córki duchowe Siostry Albertynki i Braci Albertynów, których co prawda jest niewielu, ale dzieła, które prowadzą są bardzo wielkie i jest wiele. Proszę Państwa na tą wystawę trzeba jednak trochę popatrzeć

w tych dwóch aspektach, bowiem samo oglądnięcie obrazów to mało daje, a najważniejszym punktem kulminacyjnym tej wystawy jest oryginał obrazu *ECCE HOMO*, który otwiera wystawę dzisiejszą i zaprasza nie tylko do oglądania ale zaprasza przede wszystkim zaprasza do kontemplacji. Wystawie tej towarzyszy katalog, ale niezwykle, bo to jest album wszystkich obrazów jakie zgromadziliśmy na tę wystawę. Będzie w krótkim czasie do nabycia i u nas i u Sióstr Albertynek. Wystawie towarzyszy jeszcze jedna sprawa. We wrześniu zorganizowaliśmy plener artystyczny dla kilku artystów krakowskich właściwie to dla sześciu artystów. Spędziliśmy 8 dni pod Krakowem zaliczyliśmy Igołomię dom urodzenia i pamiątek po Bracie Albercie, Kościół w Igołomi i ten plener artystyczny dał kilkanaście obrazów inspirowanych postacią Brata Alberta. Zobaczymy to w ostatniej sali zwiedzając wystawę. Wystawa stricte Brata Alberta mieści się w trzech pomieszczeniach na I –ym piętrze. Pierwsze dwa pomieszczenia to są tylko i wyłącznie obrazy Brata Alberta. Natomiast trzecia sala to jest sala poświęcona pamiątkom, a czwarta sala to jest sala właśnie pleneru artystycznego. Zanim Ks. Bp który jeśli chodzi o Brata Alberta jest wielkim autorytetem do nas przemówi jeszcze bardzo serdecznie witam przedstawicieli konsulów Krakowa, przedstawicieli Korpusu Dyplomatycznego w naszym mieście. Proszę Księdza biskupa, bardzo proszę.